**Opowiadanie A. Widzowskiej *Łąka.***

Był piękny majowy dzień i przedszkolaki wybrały się na spacer. Chłopcy bardzo chcieli iść na boisko, żeby popatrzeć, jak trenują piłkarze, ale pani powiedziała, że na łące dzieje się o wiele więcej ciekawych rzeczy.

- Przecież łąka to tylko trawa, nic więcej tam nie ma – zmartwił się Tomek.

- Na pewno są ptaki. Dziadek mi o nich opowiadał – odezwał się Olek.

- Może nawet będzie jakieś gniazdko.

- A w gniazdku jajeczka – dodała Ada.

- Postaramy się policzyć na palcach wszystkich mieszkańców łąki. Dobrze? – zaproponowała pani.

Dzieci chętnie się zgodziły i zaczęła się wspaniała zabawa.

- Konik polny! - zauważyła Kasia.

- Ale wysoko skacze!

- A ja widzę biedronki – Małgosia położyła jedną z nich na rączce, a dzieci podeszły bliżej.

- Jaki kolor ma biedronka? – spytała pani.

- Czerwony.

- I ma czarne kropeczki.

- A ja widziałem kopter!- krzyknął mały Jaś.

- Co to jest kopter? – zdziwił się Olek.

- Może chodzi o helikopter? – zapytała z uśmiechem pani. – Chyba wiem, co widziałeś. To z pewnością była ważka. Ważki mają dużą głowę, podłużny tułów i skrzydełka podobne do śmigła.

- O! Lecą następne! – zawołał Piotruś.

- Proszę pani, a tu są dziury!

Wszyscy podeszli bliżej, żeby je zobaczyć. W ziemi znajdowały się głębokie tunele.

- Ciekawe, kto w nich mieszka. Jak myślicie?

- Pająk – powiedziała Zosia.

- A ja myślę, że smok.

Pani wyjaśniła przedszkolakom, że w takich norkach mieszkają myszki nornice i poprosiła dzieci, żeby nie wkładały tam patyków ani nie wrzucały kamieni.

- To jest domek myszki, więc nie wolno zakłócać jej spokoju – powiedziała.

Dzieci zauważyły też kilka kopców kreta, większych niż babki z piasku. Cała łąka tętniła życiem, aż zabrakło paluszków do liczenia pszczółek, trzmieli, kosmatych bąków, skowronków i motyli.

Dzieci zrozumiały, że w maju cała przyroda rozkwita, a na łąkach rosną stokrotki, chabry, maki i wiele innych pachnących kwiatków.

Po powrocie do przedszkola dzieci nauczyły się nowej piosenki:

***Motylek***

*Usiadł w maju na kwiatku*

*motylek.*

*Tupnął nóżką, a z kwiatka*

*spadł pyłek.*

*Machnął łapką i z kwiatka*

*spadł płatek.*

*Ach, nabroił ten motyl*

*gagatek!*

*Teraz fruwa i leczy*

*rabatki.*

*I udaje, że skrzydła*

*to płatki.*

*Chciała zerwać kwiatuszek*

*Agatka.*

*Teraz wącha motylka,*

 *nie kwiatka!*